

Sygn. akt III AUa 1776/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak SSO del. Maria Ołtarzewska
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2016 r. w Gdańsku

sprawy M. M.

z udziałem zainteresowanych K. B. i A. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 lipca 2015 r., sygn. akt VII U 522/15

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołania;

II. zasądza od M. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 360,00 (trzysta sześćdziesiąt 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sygn. akt III AUa 1776/15

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 28 listopada 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że A. B. oraz K. B. jako zleceniobiorcy

u płatnika składek (...) M. M. w G. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu oraz zdrowotnemu w okresach wskazanych w decyzjach.

Odwołania od powyższych decyzji wniosła M. M. domagając się ustalenia, iż w/w osoby nie podlegają w spornych okresach obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu gdyż z płatnikiem składek łączyły ich umowy o dzieło.

Pozwany organ ubezpieczeń społecznych wniosł o oddalenie odwołań oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany podtrzymał argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonych decyzji.

Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych A. B. oraz K. B..

Sprawy z powyższych odwołań zostały połączone do wspólnego rozpoznania pod sygn. VII U 522/15.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 15 lipca 2015 roku zmienił zaskarżone decyzje i stwierdził, że K. B. oraz A. B. nie podlegają u płatnika składek (...) M. M. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu z tytułu zawartych umów o dzieło w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach (pkt I i II) oraz zasądził od pozwanego organu rentowego na rzecz wnioskodawczyni kwoty po 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III). Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

M. M. od dnia 2 kwietnia 2002 roku prowadzi działalność gospodarczą w zakresie badania rynku i opinii publicznej pod firmą (...).

W firmie zatrudnia na podstawie umowy o pracę pracowników na stanowiskach pracownik biurowy oraz na stanowiskach specjalisty ds. badań marketingowych, którzy odpowiadają za koordynację współpracy między podmiotami zewnętrznymi zlecającymi badania rynku a firmą płatnika oraz między firmą a osobami (ankieterami) realizującymi bezpośrednio zleczone badania. W celu realizacji zleconych badań (wykonania ankiet), płatnik nawiązywał współpracę z osobami z polecenia, osobami zgłaszającymi się samodzielnie do płatnika poszukującymi pracy, jak też

z osobami realizującymi badania rynku we wcześniejszych okresach na rzecz płatnika.

Z ankieterami zawierała umowy, które określano jako „umowa zlecenia/ o dzieło”. Druk umowy dotyczący zarówno umów zlecenia jak i umów o dzieło przygotowany został przez księgową współpracującą z firmą płatnika. Druki umów zawieranych z ankieterami oznaczone były

9 punktami, przy czym: w punkcie 1 określono, iż „zleceniobiorca” zobowiązuje się wykonać prace „wg umowy”; w punkcie 2 określono termin wykonania prac wynikających z punktu 1;

w punkcie 3 określono, iż „zleceniodawca zobowiązuje się wypłacić zleceniobiorcy wynagrodzenie w wysokości (...) brutto płatne po złożeniu przez zleceniobiorcę rachunku za prace kreślone w pkt 1 w terminie określonym w tym rachunku. Forma zapłaty: gotówka/przelew”; w punkcie 4 wskazano, iż wynagrodzenie powyższe podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych, który po uwzględnieniu kosztów uzyskania, składek na ubezpieczenie społeczne podlega potrąceniu z wynagrodzenia brutto i przekazaniu na rachunek urzędu skarbowego i zakładu ZUS”; w punkcie 5 zastrzeżono, iż „zleceniobiorca nie może powierzyć wykonania pracy innej osobie bez zgody zleceniodawcy”; w punkcie 6 określono, iż

„w przypadku nie wykonania zlecenia w wyznaczonym terminie zleceniodawca może odstąpić od umowy w terminie natychmiastowym”; w punkcie 7 wskazano, iż w sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie mają przepisy k.c. Przedmiotem umów było przeprowadzenie badania

i sporządzenie określonej przez strony umowy ilości ankiet (nazywanych zamiennie badaniami lub wywiadami) oraz dostarczenie ich płatnikowi w oznaczonym terminie. Za realizację prac wymienionych w umowie wystawiano rachunki oznaczone numerem oraz datą wystawienia,

w których poza określeniem czasu wykonywania prac, wyszczególniono 8 pozycji dotyczących kolejno: 1 – wynagrodzenia brutto, 2 – kosztów uzyskania, 3 – kwot potrąconych składek na ubezpieczenia społeczne, 4 – dochodów stanowiących podstawę obliczenia zaliczki, 5 – zaliczki (wg % 18.00), 6 – składek na ubezpieczenia zdrowotne, 7 – pobranych zaliczek na podatek dochodowy, 8 – należności do wypłaty netto (poz.1 – poz. 3,6,7). Na

rachunku widnieje również zapis o dacie wykonania i przyjęcia prac. Na tej samej karcie co rachunek zamieszczono również rubrykę „Dane dotyczące zleceniobiorcy”.

W dniu 2 lipca 2012 roku M. M. zawarła z A. B. umowę o dzieło nr (...). Strony w umowie określiły, iż ubezpieczony zobowiązuje się wykonać prace „wg umowy” (pkt 1) w okresie od 2 do 20 lipca 2012 roku (pkt 2), za wynagrodzeniem w wysokości 180 zł brutto, płatnym po złożeniu rachunku za pracę w terminie określonym w tym rachunku (pkt 3). Pozostałe postanowienia umowy wymienione w punktach od 4 do 9 nie zostały zmienione przez strony i odpowiadały zapisom formularzowym umowy. Umowa podpisana została przez obie strony. Za wykonanie prac określonych w/w umową wystawiono rachunek nr (...) z 20 sierpnia 2012 roku na kwotę 180 zł brutto. Na rachunku wskazano stosowne kwoty w pozycjach dotyczących: wynagrodzenia brutto, kosztów uzyskania, dochodów stanowiących podstawę obliczenia zaliczki, zaliczki (wg % 18.00), pobranych zaliczek na podatek dochodowy, należności do wypłaty netto. Na rachunku widnieje podpis ubezpieczonego, który pokwitował odbiór kwoty 154,00 zł netto oraz podpis osoby potwierdzającej wykonanie i przyjęcie prac – pracownika płatnika.

M. M. w okresie od 1 marca 2011 roku do 16 marca 2013 roku zawarła z K. B. 22 umowy o dzieło. Umowy sporządzone zostały na przygotowanym przez płatnika formularzu „umowy zlecenia/ o dzieło”, w którym poza danymi dotyczącymi daty zawarcia i numeru umowy, terminu wykonania ustalonych prac (pkt 2) oraz wysokości wynagrodzenia (pkt 3), strony nie dokonywały żadnych zmian. Pozostałe postanowienia umów wymienione w punktach od 4 do 9 nie zostały zmienione przez strony i odpowiadały zapisom formularzowym. Umowy podpisane zostały przez obie strony. Za wykonanie prac objętych w/w umowami wystawiono odpowiednio 22 rachunki, na których widnieją kwoty odpowiadające kwotom ustalonym między stronami w umowach. Na rachunkach wskazano stosowne kwoty w pozycjach dotyczących: wynagrodzenia brutto, kosztów uzyskania, dochodów stanowiących podstawę obliczenia zaliczki, zaliczki (wg % 18.00), pobranych zaliczek na podatek dochodowy, należności do wypłaty netto. Na rachunkach widnieją podpisy ubezpieczonej, która pokwitowała odbiór kwot wynagrodzenia netto oraz podpis osoby potwierdzającej wykonanie i przyjęcie prac – pracownika płatnika.

Płatnik otrzymywał od firmy zewnętrznej zlecenia przeprowadzenia badań rynku i przeprowadzenia z respondentami ankiet. Firma zlecająca badanie określała próbę badawczą - ilość wywiadów (ankiet), obszar na jakim mają być przeprowadzone (miasto, województwo), predyspozycje respondenta (przedział wiekowy, płeć) oraz termin realizacji badania. Pracownicy płatnika poszukiwali osób - ankierów do bezpośredniej realizacji badania w terenie, z którymi dokonywali ustnych ustaleń dotyczących realizacji badania (ankiet) – wytycznych narzuconych przez zleceniodawcę badania oraz określonego terminu realizacji, warunków umowy z ankierem, wysokości wynagrodzenia za realizację jednej ankiety i warunków wypłaty wynagrodzenia. Informowano jednocześnie ankiera, iż jest to umowa o dzieło, która nie rodzi obowiązku objęcia ubezpieczeniami społecznymi oraz że rezultatem zawartej umowy jest prawidłowe przeprowadzenie badania i wypełnienie ankiet. Po ustaleniach przekazywano ankierowi przygotowaną ilość ankiet – kart realizacji badań, wskazując mu obszar realizacji (np. określone miasto), próbę badawczą oraz ustalano czas na realizację zamówionej ilości ankiet. Zadaniem ankierów było przeprowadzenie badania zgodnie z wytycznymi i próbą badawczą oraz prawidłowe wypełnienie ankiet na podstawie danych uzyskanych od respondenta, stanowiących odpowiedzi na pytania zredagowane w ankiecie oraz odpowiedzi na pytania konstruowane przez ankiera kierującego prowadzonym badaniem. W celu wykonania badania i realizacji ankiet ankier musiał wykazać się inicjatywą pozyskania respondenta, nawiązania z nim kontaktu oraz zachęcenia go do wzięcia udziału w badaniu, następnie uzyskać podstawowe informacje o respondencie, po czym przeprowadzić wywiad w taki sposób, aby uzyskać pożądane informacje niezbędne do prawidłowego wypełnienia ankiet. Ankier samodzielnie dobierał respondentów oraz ustalał czas swojej pracy na realizację ankiet, ponosił również koszty dojazdu do miejsca gdzie ankiet miała być prowadzona. Ankier dostarczał

płatnikowi po przeprowadzonych badaniach zrealizowaną ilość zamówionych ankiet, które były weryfikowane przez pracowników płatnika pod kątem stawianych wymogów – zgodności ankiet z przyjętą metodą badawczą, poprawności doboru respondentów oraz wykonania ankiet w zamówionej ilości. Zrealizowane ankiety poddawane były również ostatecznej weryfikacji przez firmę zlecającą płatnikowi wykonanie nadania. Firma ta dokonywała merytorycznej weryfikacji każdej ankiety z osobna oraz kontroli procentowej ankiet zrealizowanych przez ankietera np. poprzez telefonowanie do respondentów. Płatnik dokonywał formalnego odbioru ankiet oraz podpisywał umowy o dzieło po otrzymaniu od swojego zleceniodawcy informacji o zakończonej ostatecznej weryfikacji badań – ilości prawidłowo wypełnionych ankiet. W tym czasie w oparciu o sporządzone rachunki określające wysokość należnego wynagrodzenia obejmującego iloczyn wynagrodzenia ryczałtowego za jedną ankietę ustalonego ustnie z ankierem przed złożeniem zamówienia oraz ilość zrealizowanych ankiet, płatnik dokonywał rozliczenia z ankierem. Przy podpisywaniu umów i rachunków z ankierami, płatnik wręczał im również deklarację podatku dochodowego z tytułu zawartych umów o dzieło. W przypadku niedostarczenia w ustalonym terminie zamówionej ilości prawidłowo sporządzonych ankiet, płatnik jako zamawiający mógł z powodu nie wykonania dzieła odstąpić od umowy lub obniżyć wysokość wynagrodzenia o wartość odpowiadającą ilości wadliwych lub niezrealizowanych ankiet.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz aktach ZUS oraz zeznaniach skarżącej M. M., ubezpieczonej K. B. oraz świadków M. C. i K. M.. W ocenie tego Sądu skarżąca zdołała obalić ustalenia dokonane przez pozwanego w zaskarżonych decyzjach.

Sąd I instancji wskazał, iż zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Dzieło może mieć charakter tak materialny, jak i niematerialny, nadto musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację. Natomiast przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 k.c.). Umowa zlecenia nie akcentuje rezultatu lecz starania w celu osiągnięcia wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym. Nadto o zakwalifikowaniu danej umowy jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie (art. 65 § 2 k.c.).

Zdaniem Sądu I instancji zawarte przez płatnika umowy z ubezpieczonymi, mimo iż zostały nazwane „umowami zlecenia/o dzieło” i nie zawierały pisemnego precyzyjnego określenia przedmiotu umowy, spełniały kryteria umowy o dzieło. Osobowy materiał dowodowy wskazywał, iż strony dokonywały wstępnych ustaleń w zakresie warunków zawieranych umów, dokładnego określenia przedmiotu umowy i rezultatu jakiego oczekiwał zamawiający płatnik, a jakim było dostarczenie w określonym czasie ściśle oznaczonej ilości prawidłowo realizowanych ankiet. Te właśnie wstępne ustalenia znalazły wyraz w realizacji umowy oraz postanowieniach umowy pisemnej. Stronom tej umowy był więc znany rezultat umowy od momentu ustnych ustaleń jej warunków - zrealizowanie ankiet w ustalonej ilości. Przyjmujący zamówienie ubezpieczony miał obiektywną możliwość oceny stawianych przez nim wymagań pod kątem możliwości ich realizacji w oznaczonym czasie oraz podjęcia decyzji o realizacji zamówienia. Niewątpliwie ubezpieczony przyjmując od płatnika zamówienie, miał świadomość, iż zobowiązuje się do osiągnięcia konkretnego rezultatu, o jakim mowa w art. 627 k.c. Przepisy kodeksu cywilnego nie uzależniają ważności umowy o dzieło od zachowania przez strony formy pisemnej, zatem za wiążącą należało uznać zarówno ustną umowę o dzieło – wstępne ustalenia jej postanowień, jak też zawartą w późniejszym okresie, umowę pisemną zawierającą postanowienia wstępnej umowy ustnej. Ustne uzgodnienia stron, znalazły odzwierciedlenie w postanowieniach zakwestionowanej umowy pisemnej dotyczących terminu realizacji zamówionych ankiet, precyzyjnie oznaczonego datą początkową

i końcową, wynagrodzenia ryczałtowego za realizację jednej ankiety stanowiącego w umowie pisemnej iloczyn wykonanych ankiet i wynagrodzenia za jeden jej egzemplarz, konieczności wystawienia rachunku będącego podstawą wypłaty należnego wynagrodzenia, skutków zawarcia przedmiotowej umowy w postaci obowiązku opłacenia podatku dochodowego od osób fizycznych potrącanego z należnego zamawiającemu wynagrodzenia, a także konsekwencji nieterminowego wykonania dzieła. Bez znaczenia dla dokonania przedmiotowej oceny charakteru zawartych umów pozostawało użyte przez strony nazewnictwo tych umów. Ubezpieczeni przyjmujący zamówienie nie byli przez nikogo kontrolowani i nadzorowani w trakcie jego realizacji. Proces polegający na realizacji dzieła cechował się samodzielnością oraz swobodą wyboru respondentów w ramach oznaczonej ich grupy, a także swobodą wyboru czasu i miejsca realizacji ankiet w ramach wyznaczonej metody badawczej.

W gestii ubezpieczonego realizującego ankietę było także pozyskanie respondentów oraz kierowanie rozmową w sposób umożliwiający zdobycie pełnych informacji i prawidłowe wypełnienie ankiety. Ubezpieczeni musieli każdorazowo przygotowywać się do realizacji ankiet zamówionych przez płatnika, bowiem każdorazowo dotyczyły one innego badania, innej grupy respondentów oraz próby badawczej. Płatnik powierzając wykonanie dzieła – ankiety, nie ingerował w jego wykonanie, ograniczając swoje działania jedynie do przekazania ogólnych wytycznych oraz odbioru zrealizowanych dzieł. Ankiety po dokonanych przez płatnika odbiorze, były poddawane weryfikacji wstępnej pod kątem ilości zamawianych egzemplarzy oraz prawidłowego ich wypełnienia, po czym przekazywano je do weryfikacji ostatecznej prowadzonej przez podmiot zewnętrzny. Dopiero dokonanie weryfikacji merytorycznej oraz kontroli procentowej zrealizowanych przez ubezpieczonego ankiet, warunkowało wypłatę należnego mu wynagrodzenia. Działania ubezpieczonego polegać musiały zatem na osiągnięciu z góry określonego rezultatu – dostarczeniu prawidłowo przeprowadzonych ankiet w zamówionej ilości – nie zaś na starannym działaniu zmierzającym do ich realizacji, które samodzielnie bez osiągnięcia rezultatu nie warunkowały wypłaty umówionego wynagrodzenia. Po wykonaniu dzieła wynagrodzenie wypłacane było w oparciu o przygotowany rachunek, w kwocie odpowiadającej swojej wysokością kwocie wynagrodzeniu ustalonym ustnie między stronami oraz w umowie pisemnej.

Sporne umowy przyniosły konkretny rezultat i tylko ten rezultat, nie zaś czynności do niego prowadzące stanowiły przedmiot umowy stron, które zawarte zostały w granicach zakreślonych przez prawo oraz odpowiadały naturze (właściwości) tego stosunku. Dlatego też Sąd Okręgowy w pkt I i II sentencji wyroku, na podstatwie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone decyzje.

O kosztach procesu Sąd ten orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i na podstatwie § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 3 ust. 1 w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...), obciążając organ rentowy kosztami zastępstwa procesowego wnioskodawczyni w wysokości czterokrotności stawki minimalnej.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany poprzez jego zmianę i oddalenie odwołań oraz zasądzenia od skarżącej oraz od zainteresowanego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych. Pozwany zarzucił Sądowi I instancji:

- błędne przyjęcie, iż strony umowy łączyły umowy o dzieło podczas gdy faktycznie strony umowy łączyły umowy o świadczenie usług,
- błędne przyjęcie, że prace zainteresowanych prowadziły do wytworzenia dla skarżącej produktu finalnego - dzieła, podczas gdy prace wykonywane przez zainteresowanych były jedynie częścią procesu związanego z przeprowadzeniem ankiet,
- błędne przyjęcie, że praca zainteresowanych polegała na wytworzeniu konkretnego i zindywidualizowanego dzieła, które było z góry wiadome przy zawieraniu umowy o dzieło, podczas gdy pracami wykonywanymi przez zainteresowanych było wypełnianie jakichkolwiek ankiet bez ich konkretnego określenia w treści umowy o dzieło,

- naruszenie art. 627 k.c. i art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że skarżącą z zainteresowanym łączyły umowy o dzieło, podczas gdy zawarte sporne umowy spełniały wszystkie przesłanki do uznania ich za umowy o świadczenie usług,

- naruszenie art. 65 k.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że w niniejszym stanie faktycznym zgodnym zamiarem stron umów było wykonanie konkretnego dzieła, nie zaś staranne działanie zainteresowanego na podstawie umów o świadczenie usług,

- naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 14 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego niezastosowanie i przez to błędne uznanie, że zainteresowani nie podlegali ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów o świadczenie usług, do których to umów stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu,

- naruszenie art. 233 § 1 i 3 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej uznaniu, że skarżącą z zainteresowanymi łączyły umowy o dzieło, podczas gdy umowy te spełniały wszystkie przesłanki do uznania je za umowy o świadczenie usług,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, poprzez bezpodstawne przyjęcie w sytuacji braku na rozprawie A. B., iż w jego sytuacji zastosowanie znajdzie stan faktyczny właściwy dla K. B. i oparcie się w tym zakresie na zeznaniach K. B., a tym samym naruszenie zasady bezpośredniości w przeprowadzaniu dowodów w procesie cywilnym,

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku obligatoryjnych elementów rozstrzygnięcia co z kolei uniemożliwia odczytanie motywów rozstrzygnięcia, ustalenia faktów które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i mocy dowodowej oraz wyjaśnienia podstawy prawnej co jest wystarczającym powodem uchylecia werdyktu i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, iż w spornych umowach określono termin początkowy i końcowy trwania umowy, umowy zawierane były na początku miesiąca, co jest charakterystyczne dla umów zlecenia, a nie dla umów o dzieło. Umowy zostały tak skonstruowane, że nie określono w sposób dostateczny ich przedmiotu. Nie określano jakie prace mają być wykonane, a także nie określono rezultatu umowy w sposób dostatecznie indywidualizujący przedmiot rzekomego dzieła. Do obowiązków ankietera należało: wypełnienie ankiet zgodnie z otrzymaną instrukcją, ankieter miał wyznaczony teren na przeprowadzenie badania oraz termin jego wykonania. Godziny pracy ankietera nie były szczegółowo wyznaczone, uzależnione były od miejsca ich przeprowadzania tj. w domach respondentów w godz. popołudniowych, w firmach w godzinach ich pracy. Efekt pracy nie był znany w momencie zawarcia umowy, uzależniony był od liczby pozyskanych respondentów. Wynagrodzenie ustalono z góry, na początku miesiąca, nie zaś w oparciu o przedmiot umowy czyli np. ilość wypełnionych ankiet. Wykonywane prace charakteryzowała cykliczność, powtarzalność. Wypełnianie ankiet stanowiło tylko jeden z etapów w cyklu ich obróbki dla celów statystycznych, tymczasem przedmiotem umowy o dzieło nie może być osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów; w tym senesie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający prace. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Charakter pracy był stały i powtarzalny. Ankieter otrzymywał od płatnika składek ankietę, instrukcję do jej sporządzenia oraz narzędzia elektroniczne niezbędne do wykonania zleconej pracy. Ankieter przystępując do pracy nie miał możliwości określenia ilości ankiet, które przeprowadzi w czasie pracy. Ilość przeprowadzonych ankiet zależała od pozyskanych przez ankietera osób. Brak jest dokumentacji potwierdzającej odbiór pracy. Praca była nadzorowana przez kontrolera z firmy zlecającej przeprowadzenie badania

co jest charakterystyczne dla umowy zlecenia, a nie dla umowy o dzieło. Kontrola była przeprowadzana przez przedstawiciela zlecającego badanie

w formie telefonicznej oraz polegająca na wizycie przedstawiciela firmy w miejscach przeprowadzenia badania. Efektem pracy były wypełnione ankiety. Ankiety wypełnione w formie papierowej przekazywane były do biura płatnika składek (...), natomiast ankiety

w formie elektronicznej były przesyłane bezpośrednio na serwer zlecającej badanie firmy. Innej formy odbioru pracy nie było. Przeprowadzenie i przebieg badania uzależniony był od respondentów na co ankieter jako zleceniobiorca nic ma wpływu. Ankieter w wykonywanej przez siebie pracy nie wносił zindywidualizowanych własnych umiejętności, lecz korzystał z gotowych szablonów ankiet, zaś wykonujący pracę nie miał żadnego szczególnego osobistego wkładu w wykonywaniu umowy. Nadto przedmiotowe umowy zawierały terminologię charakterystyczną dla umów zlecenia. Strony zgodnie ustaliły (pkt 4 umowy), iż od ustalonego wynagrodzenia zostaną naliczane i potrącane składki na ubezpieczenia społeczne. Warunki zawartej umowy pozostają w sprzeczności ze stanem faktycznym, gdyż żadne składki na ubezpieczenia społeczne od wypłacanych wynagrodzeń nie były naliczane i odprowadzane. Umowy o określonej treści były zawierane przez szereg lat, jeszcze przed rozpoczęciem kontroli

u płatnika składek, a tym samym przyjęć należy, iż wyrażają one autentyczną wolę stron istniejącą w chwili zawierania tychże umów. Co więcej uznanie spornych stosunków prawnych za umowy o dzieło nastąpiło przede wszystkim ze szkodą dla zainteresowanych, gdyż od umów

o dzieło co do zasady nie ma obowiązku odprowadzania składek, co skutkować będzie w dalszej perspektywie niższymi świadczeniami z ubezpieczeń społecznych takimi jak emerytura, renta itp.

W odpowiedzi na apelację płatnik składek wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja organu ubezpieczeń społecznych skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołań.

Spór sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy wskazane w zaskarżonych decyzjach umowy zawarte przez M. M. z zainteresowanymi miały charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług, a w konsekwencji czy zainteresowani podlegali ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wykonywania tych umów.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony procesu i dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w przedmiocie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia. Sąd ten przywołał także prawidłowe przepisy prawa materialnego dlatego też nie ma potrzeby ponownego przytaczania tych fragmentów w niniejszym uzasadnieniu. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie rodzi problemów interpretacyjnych, zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a tym samym w pełni poddaje się kontroli instancyjnej i w żadnym razie nie uniemożliwia dokonania oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia przez ten Sąd. Dlatego też Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie podziela jednak oceny prawnej spornych stosunków cywilnoprawnych dokonanej przez Sąd Okręgowy.

Przypomnieć należy, że art. 353¹ k.c. ustanawiający zasadę swobody umów, umożliwia stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył doznając pewnych ograniczeń. Każdy stosunek podlega badaniu pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy. Przy czym nawet jeśli strony chcą zawrzeć umowę danego rodzaju i sporządzają jej treść tylko na potrzeby osiągnięcia korzystnego dla siebie skutku prawnego, podstawowe znaczenie ma charakter umowy faktycznie wykonywanej.

Zaznaczyć również trzeba, że zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Należy mieć również na uwadze przepis art. 65 § 2 k.c., z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych

w umowie. W rozumieniu art. 65 § 2 k.c. cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni.

W obliczu przedstawionej przez Sąd Okręgowy charakterystyki umowy o dzieło i zlecenia, dodać jedynie należy, że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy.

W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów

o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów. Świadczeniem usług może być zarówno wykonywanie czynności faktycznych, jak i prawnych.

Stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku. Zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe. Jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. W większości przypadków termin do wykonania dzieła ma charakter terminu ad quem i odnosi się do wydania dzieła. W ramach terminu to wykonawca dzieła swobodnie określa kiedy i gdzie dzieło wykona tak jedynie, by wydać je zamawiającemu w momencie określonym w umowie. Rozkładanie dzieła na części wiąże się czasem z rozłożeniem na części świadczenia zamawiającego. W ten sposób, niezależnie od nazwy umowy, strony przez odpowiednie ukształtowanie konkretnych obowiązków powodują, iż oba świadczenia stają się świadczeniami ciągłymi. Przez to trudno uznać, że zobowiązanie - nawet nazwane przez strony zobowiązaniem z umowy o dzieło - zachowuje

w dalszym ciągu taki charakter (zob. wyrok SN z 12 sierpnia 2015 roku, II UK 389/14, LEX nr 1816587).

Mając powyższe na uwadze nie może budzić żadnych wątpliwości, że łączące zainteresowanych ze skarżącą stosunki prawne wykazywały w przeważającym stopniu cechy umowy o świadczenie usług, nie zaś umowy o dzieło. Skoro podstawą cechą umowy o dzieło jest osiągnięcie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, to dla właściwej kwalifikacji takiej umowy rezultaty pracy wykonawcy dzieła powinny mieć taką formę, aby mogły być przedmiotem postrzegania, pozwalającym nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego dzieła. Samoistność dzieła polega na jego niezależności od twórcy oraz jego dalszym istnieniu i oddziaływaniu. Tego rodzaju samodzielność pozwala na zastosowanie przepisów o rękojmi za wady, aby możliwa była ocena, czy dzieło zostało wykonane zgodnie

z umową. W niniejszej sprawie nie można przyjąć, iż zachodziła samoistność działania twórcy, która prowadziła do finalnego stworzenia dzieła. Zainteresowani zobowiązywali się do sporządzenia na danym obszarze ankiet wśród określonych przez zleceniodawcę respondentów. Przy czym zainteresowani nie mieli wpływu na efekt końcowy sporządzanej ankiety. Pytania

i odpowiedzi były już zawarte w treści ankiet, a zadaniem ankierów było jedynie ich wypełnienie zgodnie z odpowiedziami udzielanymi przez respondentów. Zainteresowani w momencie zawierania umowy, czy też w chwili otrzymania ustnej instrukcji jej wykonania, nie znali rezultatu powierzonych im zadań. Nie mieli wpływu na treść pytań i tym bardziej sposób odpowiadania przez określone osoby. Zatem o poprawności czy też przydatności danej ankiety do dalszych badań statystycznych, sondażowych itp. nie decydowały indywidualne umiejętności zainteresowanych lecz rodzaj udzielonych odpowiedzi przez respondentów. Prowadzi to do wniosku, że faktycznym przedmiotem powierzonych im zadań było wykonanie określonych czynności, w określonym miejscu i czasie. Wbrew twierdzeniom skarżącej sporządzana ankieta nie była dziełem w rozumieniu art. 627 k.c. Zainteresowani nie zobowiązywali się do sporządzenia ankiety tylko do dotarcia do określonej grupy osób i zadania im wcześniej przygotowanych pytań. Kontrahentowi zleceniodawcy, a konsekwencji także zleceniodawcy nie zależało na sporządzeniu ankiety samej w sobie ale na pozyskaniu ankiety, której treść przyczyniłaby się do realizacji określonego badania społecznego. Na treść ankiety zainteresowani nie mieli wpływu gdyż ich zadaniem było jedynie jej dostarczenie do określonych osób. Uprawnionym jest zatem wniosek, że skarżąca oczekiwała od zainteresowanych starannego działania w zakresie poszukiwania respondentów ankiety na określonym obszarze.

W wyniku ich czynności nie powstawało indywidualnie oznaczone dzieło. Ankieta o danej treści była adresowana do szerszej grupy osób, które mogły odpowiedzieć na postawione w niej pytania w ten sam sposób i nie sposób w tym przypadku mówić o jakimś wyjątkowym, niepowtarzalnym wytworze materialnym, który w zasadzie wynikał z korelacji pytań sporządzonych przez podmiot trzeci z odpowiedziami respondentów. W odniesieniu do prac realizowanych przez zainteresowanych omawiana ankieta potwierdzała jedynie wykonanie przez nich czynności faktycznych w postaci dostarczenia tejże ankiety określonej osobie. Efekt pracy zainteresowanych, poza możliwością wypełnienia przy ich pomocy określonej (wręczonej im) liczby ankiet był nieprzewidywalny. Niewiadomo bowiem czy osoby, do których dotarli zainteresowani spełniali ostatecznie wymogi nałożone przez kontrahenta zleceniodawcy i czy udzielone przez ich odpowiedzi nadają się do przeprowadzenia określonego badania społecznego. Ankieterzy w chwili zawierania i realizacji umowy nie wiedzieli czy na określonym obszarze dotrą do osób do których kierowane były ankiety, dlatego też istotne znaczenie miało staranne poszukiwanie respondentów.

Równie niezasadna jest argumentacja skarżącej odnośnie odpowiedzialności zainteresowanych z tytułu rękojmi za wady wykonywanych przez nich „dzieł”. Apelująca stoi na stanowisku, że brak sporządzenia danej ilości ankiet była uznawana za wadę dzieła. Tymczasem tego rodzaju zaniechanie lub działanie nie przynoszące określonego skutku winno być rozpatrywane jako niewykonanie czy też nienależyte wykonanie przedmiotu umowy, a nie wada dzieła. Określenie liczby ankiet do wypełnienia nie może stanowić jedynej i decydującej przesłanki do traktowania tego rodzaju czynności za umowy o dzieło. Utożsamianie dzieła wyłącznie z wykonaniem określonej liczby schematycznych, szablonowych ankiet jest błędne, gdyż w takim przypadku należałoby wyprowadzić wniosek, że rezultatem wykonania ankiety jest po prostu wykonanie takiej czynności, które jak już wyżej wskazano sprowadzało się do dostarczenia ankiety określonej osobie i jej wypełnienia na podstawie odpowiedzi udzielanych przez tą osobę. Co więcej, ewentualna weryfikacja poprawności wypełnienia danej ankiety wymagałaby dotarcia do tej samej osoby i zadania jej tych samych pytań, a wynik takiego badania mógłby być i tak inny ze względu na zmianę stanowiska respondenta lub wymagałaby

uzyskania od respondenta odpowiedzi czy pierwotnie udzielił określonej odpowiedzi lub czy jego zamiarem było udzielenie innej odpowiedzi. Takie działania należy uznać za oczywiście mało racjonalne, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że skarżąca oczekiwała od zainteresowanych nie określonego, z góry przyjętego rezultatu (wszak zadaniem ankieterów było dopiero pozyskanie informacji nowych, które następnie były dopiero oceniane za przydatne lub nie przez kontrahenta zlecniodawcy) lecz wykonania określonych czynności z dołożeniem należytej staranności.

Prace powierzone zainteresowanym na podstawie spornych umów miały charakter standardowy, powtarzalny i nie odbiegający od innych dostępnych na rynku usług danego typu. Jak już podkreślano, w odróżnieniu od umowy zlecenia umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem finalna treść ankiety była wynikiem zapatrywania określonej osoby na temat objęty badaniem społecznym. W ocenie Sądu odwoławczego strony umowy kładły nacisk nie na pożądany efekt pracy zainteresowanych, lecz na fakt ich dyspozycyjności

w okresie trwania umowy do wykonania rodzajowo określonych czynności. Innymi słowy, chodziło o wykonywanie wielokrotnie powtarzających się czynności tego samego rodzaju, co

z prawnego punktu widzenia świadczy o tym, że umowa dotyczyła starannego wykonania usługi, nie zaś określonego rezultatu. Uzasadniony jest zatem wniosek, że celem umów było wykonywanie określonych w nich czynności – samych w sobie, a nie określony efekt tych prac. Wniosek ten jeszcze bardziej umacnia fakt, że zainteresowana K. B. tego rodzaju czynności (dostarczenie ankiety określonej grupie osób) wykonuje już od kilku lat. Nie sposób jest więc uznać, że poprzez dotarcie do określonej grupy osób, co prawda przy każdym kolejnym zleceniu innej, od kilku lat wykonuje ona na rzecz skarżącej za indywidualnie określone dzieło.

W świetle powyższych przepisów oraz dokonanych ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż zainteresowani jako osoby wykonujące umowy o świadczenie usług, podlegały obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu

i zdrowotnemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Mając na uwadze powyższe należało stwierdzić, że organ ubezpieczeń społecznych prawidłowo ocenił, iż płatnik składek zobowiązany był do zgłoszenia zainteresowanych do ubezpieczeń społecznych i odprowadzania należnych składek od wynagrodzenia z tytułu umów o świadczenie usług.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i w pkt I sentencji wyroku oddalił odwołania.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł w pkt II sentencji wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c., 108 § 1 k.p.c., 109 § 1 k.p.c. oraz o § 2 ust. 1 i § 12 ust. 1 pkt 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądzając od apelującej jako strony przegrywającej niniejszą sprawę na rzecz pozwanego – jako strony wygrywającej zwrot poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje w wysokości stawki minimalnej.

SSA J. Andrzejewski SSA G. Czyżak SSO del. M. Ołtarzewska